

GŁOSICIEL



PISMO GMINY ZAKLICZYN

Nr 2 (37)

Rok V

LUTY

1998

Cena 1 zł

To Pismo naszych wiosek:

Bieśnik, Borowa, Charzewice, Dzierżaniny, Faliszewice, Faściszowa, Filipowice, Gwoździec, Jamna, Kończyska, Lusławice, Melsztyn, Olszowa, Paleśnica, Roztoka, Ruda Kameralna, Słona, Stróże, Wesółów, Wola Strózka, Wróblowice, Zakliczyn, Zawada Lanckorońska, Zdonia.



Już wkrótce radni mają zamiar udać się z pielgrzymką do Ojca Świętego aby wręczyć Akt Nadania Honorowego Obywatelstwa Gminy Zakliczyn. Jak dowiedziała się nasza redakcja, będą też wolne miejsca dla mieszkańców gminy. O szczegółach poinformujemy w marcowym numerze pisma.

W następnym numerze: * Najświeższe Expres Wiadomości,
 * Relacja z Sesji Rady Gminy,
 * Listy do Redakcji, * Wiele ciekawych informacji.



Tegoroczna szopka w klasztorze była jedną z nielicznych szopek w kraju, gdyż w części stworzyły ją dzieci przynosząc do niej swoje zwierzaki i maskotki.



To ozdoba firmy „Pogórzezanin” pani Starostki.



Rodzice oczekujący na powrót swoich dzieci z ferii w Rabce.



Pani Zofia Pawłowska odpowiedzialna za wyjazd i przyjazd dzieci wita je wraz z rodzicami.



To wnętrze świetlicy dla młodzieży, pomieszczenie Gminnej Komisji Zapobiegania Patologiom Społecznym i również redakcji Głosiciela.



Przy zabytkowych domach nowoczesne skrzynki elektryczne wcale nie zdołają.

Fot. Krzysztof Chmielowski

EXPRESS WIADOMOŚCI DALEKIE I BLISKIE

* Nowy Rok przyniósł pewne ożywienie w postępie wielu prac w Zakliczynie. Ruszył remont w Ratusza. Firma Eltar z Tarnowa, co prawda nie naprawiła wszystkich chodników, ale ostro ruszyła z podłączaniem przyłączyńowych skrzynek i montowaniem lamp.

* Z nowym 98 rokiem również zakliczyńska oczyszczalnia ścieków przekształciła się w Zakład Oczyszczania i Kanalizacji w Zakliczynie. I bardzo dobrze, w końcu ktoś weźmie się za sprawy śmieciowe w gminie. Jak poinformował Kierownik pan Stanisław Żabiński, zakład działa od 98 roku w oparciu o nowy statut. Po uchwaleniu przez radnych stosownej uchwały, od razu podjął decyzję, aby odbiór śmieci odbywał się w sposób zorganizowany i sprzętem do tego przystosowanym. W związku z tym, że w Zakliczynie na razie nie ma takiego sprzętu, Zarząd Gminy podpisał umowę z Miejskim Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej na wywóz śmieci 2 x w miesiącu. Zakład już dziś przygotowuje się do przejęcia nowych obowiązków wynikających ze Statutu. Myślę, że pierwszym z zadań będzie doprowadzenie do poprawy porządku na terenie całej gminy, a przede wszystkim w Zakliczynie poprawi się sprzątanie.

* Niewiele osób wie, że w Rynku w Zakliczynie, w budynku parafialnym obok kiosku „Ruchu”, jest codziennie od poniedziałku do piątku otwarta świetlica dla młodzieży i starszych. Tam mieści się Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i nie tylko. Jeżeli szukasz pomocy, masz problem, to przyjdź. W punkcie dyżurują instruktorzy terapii, nauczyciele, pielęgniarka oraz pracownicy socjalni. Młodzież, która świetlicę już odwiedziła, na pewno jest zadowolona. W

punkcie tym można znaleźć mądrą i fachową literaturę odnośnie wielu zjawisk społecznych, oglądać telewizor i magnetowid oraz wypić herbatę.

* Na przełomie stycznia i lutego w wielu przedszkolach grała muzyka, odbywały się zabawy choinkowe i karnawałowe dla dzieci. Były konkursy, przebierańce, uśmiechy na buziach, a w kilku przedszkolach był Mikołaj, który obdarował dzieci słodyczkami. Dzieci były pełne wrażeń, często zmęczone, ale szczęśliwe. W niektórych przedszkolach bawili się także rodzice.

* 29 stycznia odbyła się pierwsza robocza Sesja RG. Wiele było tematów, interpelacji i wniosków radnych, o których będziemy jeszcze pisali, natomiast dwa tematy wśród radnych wzbudziły trochę kontrowersji i wątpliwości. Pierwszy, to sprzedaż żwirowni w Filipowicach, drugi dotyczył wyjazdu radnych do Watykanu i Ojca Świętego. Wiele mieszkańców i radnych ubolewa od kilku lat nad faktem posiadania gminnej żwirowni. Przez żwirownię w Filipowicach stworzyło się w gminie wiele konfliktów i poróżnili się radni. Aby konflikty się zakończyły (tak twierdzą przynajmniej radni z Klubu Obrony Rolnika) postanowili na Sesji 29.I. głosować za sprzedażą żwirowni. Odmiennego zdania byli radni z Klubu PSL, którzy przedstawiali argumenty za pozostawieniem żwirowni przy gminie. Ostatecznie przegłosowano sprzedaż prawie 5 ha gruntu we Filipowicach. 10 radnych z Klubu Ochrony Rolnika było za sprzedażą, 9 radnych z PSL było temu przeciwnych, 1 radny się wstrzymał, 2 było nieobecnych. Czy dobrze się stało czy źle, pokaże najbliższy czas. W 1997 roku, jak wiemy, żwir był łatwo dostępny, brała go gmina na swoje potrzeby, brali

sołtysi na drogi. Jak będzie w 98 roku dowiemy się po przetargu. Drugim ważnym tematem, który wzbudził wiele emocji był temat na wniosek Przewodniczącego Klubu Obrony Rolnika, mianowicie wyjazd do Ojca Świętego. Być może nie byłoby w tym temacie żadnych dyskusji, gdyż inne gminy też wysyłają delegacje, lecz Przewodniczący Klubu Pan Bolesław Winiarski chciał, aby wszyscy radni na koszt UG wyjechali na tę pielgrzymkę połączoną z audiencją u Ojca Świętego. Część radnych poparła wniosek Pana Winiarskiego, natomiast wielu opowiedziało się za wnioskiem radnej Pani Władysławy Kuzery - aby gmina pokryła koszt wyjazdu tylko trzech osobowej delegacji, a pozostali radni pokryli koszty w całości. Po długich dyskusjach radnych oba wnioski nie zostały oddalone, lecz pozostawiono je do przemyślenia. Pan Bolesław Winiarski przedstawił skrótowo plan wycieczki, która związana byłaby ze zawieszeniem daru Papieżowi i wręczeniu Janowi Pawłowi II Aktu Nadania Honorowego Obywatelstwa Gminy. Organizacja przez Urząd Gminy pielgrzymki do Watykanu radnych wraz z mieszkańcami to najrozsądniejsza propozycja. Przewidywany koszt wyjazdu 1 osoby około 800 złotych. Termin jest jeszcze nie znany gdyż wcześniej należy załatwić wiele formalności związanych z pobytem w Rzymie.

O szczegółach informujemy czytelników w następnym numerze „Głosiciela”.

* Przewodniczący Rady Miejskiej Tarnowa ujawnił ubiegłoroczne dochody radnych. Z tytułu pełnienia mandatu radnym przysługiwały w 97 roku diety, które wypłacane były za uczestnictwo w sesjach rady miasta. Średnia dieta tarnowskich radnych za ubiegły rok wynosiła około 8 tys. zł. Do największych diet zaliczono

kwotę 19 tys. złotych, którą otrzymał przewodniczący Rady Miasta Tarnowa, Zdzisław Janik. W 1997 roku z kasy miasta na diety wydatkowano 230 tys. złotych. Wiadomość tę dostarczył nam jeden z mieszkańców Zakliczyna, który powiedział, że również chętnie by się chciał dowiedzieć ile zarobili radni z gminy Zakliczyn w 1997 roku.

* W styczniu, w Klasztorze Ojców Reformatów odbył się opłatek dla członków orkiestry dętej z Filipowic. Orkiestrantów przyprowadził kapelmistrz - Stanisław Zięba, a uroczystą kolację przygotował gospodarz Klasztoru: ojciec gwardian Stanisław Dębiński. W czasie spotkania orkiestra grała kolędy, była wspólna modlitwa i życzenia. W uroczystości wzięło udział 23 osoby. Byli również wśród nich przedstawiciele OSP z Filipowic wraz z prezesem na cze-

le - Panem Tomaszem Damianem oraz pozostali Ojcowie Klasztoru. Ojciec gwardian życzył, by współpraca z orkiestrą w 98 roku również układała się dobrze i by w czasie uroczystości kościelnych słyszeć ją było w murach klasztornych.

* Pod koniec lutego odbędzie się pierwsze Walne Zebranie Sprawozdawcze w nowej Remizie Strażackiej. Jak co roku, nasi strażacy spotkają się, aby podsumować swoją pracę, ilość akcji oraz stan finansowy jednostki OSP. Na tegorocznym Walnym Zgromadzeniu Strażaków będą z pewnością dominować dwa tematy. Jeden z nich związany jest ze skutkami powodzi, a drugi dotyczy oddania do użytku i funkcjonowania nowej remizy. Zapowiedziało się wielu dostojnych gości, redakcja Głosiciela będzie uczestniczyła w zebraniu. Relację prześlemy w

marcowym numerze.

* Od 1.II. o 50 zł wzrosło najniższe wynagrodzenie i obecnie wynosi 500. Podwyżka najniższej płacy była wynikiem uzgodnień między przedstawicielami związków zawodowych pracodawców oraz Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej. Z decyzji tej skorzysta ponad 300 tys. pracowników. Wysokość najniższej płacy obejmie pełny miesięczny wymiar czasu pracy i uwzględnia wynagrodzenie zasadnicze oraz pozostałe dodatkowe składniki pracy.

* W Zakliczynie ukazała się w końcu, po długich, wcześniejszych zapowiedziach w Dzienniku Polskim druga gazeta pt. "Znad Dunajca". Cieszymy się z konkurencji, a oceny naszych gazet dokonają czytelnicy. Życzymy powodzenia.

opr. K.Chmielowski

ZIMOWE ROCZNICE

Przeszło pół wieku temu 19 stycznia 1947 roku – odbyły się "wybory" do sejmu jeszcze wówczas Polski Ludowej, nie PRL – przewidywane w ustatkowaniach Konferencji Jałtańskiej (4-11 lutego 1945 r.) jako "wolne i demokratyczne".

W rzeczywistości w niedzielę 19 stycznia 1947 r. w atmosferze terroru, fałszerstw i bezprzykładnej nagonki na Polskie Stronnictwo Ludowe (to Witośa, Mikołajczyka, Korbońskiego, Bagińskiego i Mierzwę) komuniści (PPR) i ich poplecznicy z Bloku Demokratycznego sięgnęli cynicznie po władzę, którą już wcześniej uzyskali z nominacji czekiisty Stalina.

Od "Manifestu" PKWN (22 lipca 1944 r.) po owe "wybory" Związek Sowiecki przy pomocy garstki zaślepionych fanatyków i chmary cynicznych oportunistów, nie mówiąc już o zwyrodniałych oprawcach, przygotowywał "demokrację ludową" w Polsce.

Mocarstwa zachodnie – sygnatariusze porozumień jałtańskich – wołały mil-

czyć i przymknąć oko na to, co się w Polsce dzieje.

Komuniści po doświadczeniach referendum (1946 r.) przygotowali się starannie do "wyborów". Najpierw masowe procesy ludzi z podziemia niepodległościowego (WiN i NSZ), a także PSL.

Potem "nasylenie terenu" oddziałami wojska i formacji represyjnych MO i UB. Następnie mobilizacja członków partii Bloku Demokratycznego i organizacji młodzieżowych ZMW i OMTUR. W końcu spędo do jawnego głosowania na "trójkę" ludności wiejskiej pod nadzorem wojska, ubecji i milicji – a w miastach fałszerstwa i uniemożliwienie udziału w wyborach setkom tysięcy ludzi.

Rezultaty – oficjalnie 80% Blok, a 10% PSL.

Natomiast w obwodach, w których uczestniczyli członkowie komisji z ramienia PSL, aż do zakończenia obliczania głosów (36 obwodów na 6276 w całym kraju) uzyskało ono od 65 do

85% głosów.

W czasie samych wyborów popełniono około 50 różnych rodzajów fałszerstw wyborczych, przedstawionych w 52 protestach wyborczych obejmujących wszystkie okręgi i jednym generalnym proteście obejmującym cały kraj, wniesionych przez PSL do Sądu Najwyższego, który żadnego z nich w ogóle nie rozpatrzył. I mimo że na PSL padło w rzeczywistości 68% głosów, stronnictwo to otrzymało zaledwie 28 mandatów poselskich na ogólną liczbę 444!

Zagrożeni aresztowaniem przez UB opuścili kraj m.in. Mikołajczyk, Bagiński i Korboński. PSL zostało opanowane przez czynniki prokomunistyczne i agenturalne oraz przeszło do polityki popierania komunistycznego rządu. Nic więc dziwnego, że dzisiaj po "doświadczeniach" z 19.I.1947 r. spadkobiercy PPR sięgają po władzę znowu kłamstwem i obłudą.

Leszek Golba

Prośba o pomoc i życzliwość



We wrześniu 1997 roku zostało utworzone Stowarzyszenie Rozwoju Chirurgii w Brzesku. Jego siedziba znajduje się w Brzesku, ulica Kościuszki 68. Telefon 66-304-20 do 25, 66-304-30, 68-62-300 wew. 478.

Prezesem Zarządu Stowarzyszenia został wybrany dr n. med. Andrzej Skórzyński Ordynator Oddziału Chirurgicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Brzesku.

Głównym zadaniem stojącym przed członkami Stowarzyszenia Rozwoju Chirurgii w Brzesku jest podniesienie poziomu usług chirurgicznych Oddziału Chirurgii Ogólnej w Brzesku, który służy 120-tysięcznej populacji regionu brzeskiego.

Jednym z celów Stowarzyszenia jest

dofinansowanie zakupów kosztownej aparatury medycznej, na którą w obecnych warunkach ekonomicznych nie stać brzeskiego szpitala. Stowarzyszenie planuje zakup zestawu sprzętu do operacji laparoskopowych, co ma unowocześnić działania chirurgiczne oraz będzie dużym pożytkiem dla chorych.

Koszt takiego nowoczesnego zestawu wynosi około 200 tysięcy złotych.

Dlatego też do wójtów gmin, których mieszkańcy korzystają z usług brzeskiego szpitala – w tym także do wójta Stanisława Chrobaka – zwrócił się z apelem i prośbą o pomoc finansową dr Andrzej Skórzyński, Prezes Zarządu Stowarzyszenia.

Leszek Golba

PRZEGLĄD MŁODYCH TALENTÓW

Komitet Rodzicielski przy Szkole Podstawowej w Zakliczynie po konsultacji z Dyrekcją szkoły postanowił zorganizować spotkanie grających na instrumentach dzieci ze szkoły, na które zostali zaproszeni również rodzice i goście.

25.I. o godzinie 14 rozpoczęto od losowań wystąpień. Wśród 11 uczestników byli:

1. Bosowski Grzegorz
2. Mytnik Izabela
3. Łazarz Marzena
4. Wojtas Łukasz
5. Łazarz Mariusz
6. Wolski Łukasz
7. Świerkosz Tomasz
8. Galas Jakub
9. Daniel Darek
10. Mytnik Joachim
11. Batko Tomasz

Następnie, w kolejności ustalonej przez losowanie wystąpili młodzi wykonawcy. Wykazali się oni wielkim talentem, dobrym wyszkoleniem muzycznym i pasją. Piękną grą na akordeonie popisała się Izabela Mytnik. Na wyróżnienie zasłużyli także: Łukasz Wolski, Tomek Batko oraz Marzena Łazarz, która grając również śpiewała. Na twarzach młodych wykonawców można było zauważyć radość i zupełny brak tremy. Wśród wykonywanych przez młodych wykonawców utworów znalazły się: tanga, polki, oberki, walce, walczki, kolędy oraz utwory i szlagiery ze starych i nowych list przebojów.

W czasie imprezy wykonawcy wybrali Królową i Króla Balu. Zostali nimi jednogłośnie: Pani Barbara Pasek, nauczyciel-



Artyści, wykonawcy muzykujący.



Rodzice muzykujących dzieci.

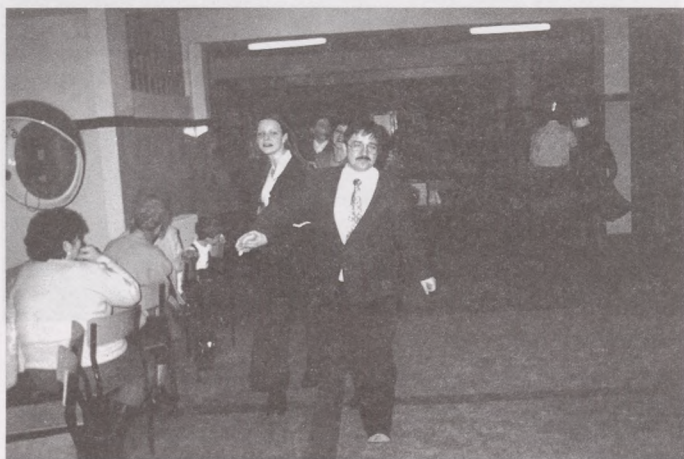
ka wychowania muzycznego i Pan Tadeusz Malik, który dzieci uczy gry na instrumentach.

Impreza przebiegała w bardzo miłej i serdecznej atmosferze, dzieci cieszyły się, że mogą się zaprezentować przed niemałą widownią, a rodzice podziwiali swe grające pociechy. Po wystąpieniach dzieci, w imieniu rodziców za naukę muzyki i pracę włożoną w osiągnięcie dobrego poziomu muzycznego Nauczycielom podziękowali: Bożena Świerkosz, Zbigniew Mytnik. Tercet w składzie: Stanisław Zięba, Mytnik Izabela, Wołski Łukasz odegrali sto lat i zaprosili rodziców do zabawy.

Przy muzyce swych dzieci, a następnie zespołu muzycznego, swoją chwilę mieli również rodzice, którzy w karnawałowym nastroju nieco się zabawili.

Na pewno wiele słów podziękowania należy skierować do Komitetu Rodzicielskiego, który imprezę tę zorganizował. Przygotował dla dzieci, gości i rodziców drobny poczęstunek, a członkowie Komitetu dbali o dobry nastrój na sali. Nie była to pierwsza impreza organizowana przez Komitet, która odbyła się niemalże w rodzinnej atmosferze. Przyglądający się imprezie dyrektor Szkoły Podstawowej Pan Józef Gwiżdż ocenia wysoko umiejętności muzyczne dzieci, jak również docenia pracę i rolę Komitetu Rodzicielskiego w Szkole. Jest więc nadzieja na kolejne spotkania, a redakcja "Głosiciela" chętnie o dzieciach i młodzieży będzie pisała.

K. Chmielowski



Pan Batko na czele.

Wójt pyta – Komendant odpowiada

Komendant Wojewódzkiej Policji w Tarnowie podinspektor Tadeusz Orzechowski oficjalnym pismem poinformował Wójta Chrobaka, iż Komenda Wojewódzka Policji w Tarnowie nie posiada rezerw etatowych pozwalających na rozbudowę struktur w podległych jednostkach Policji. Takich rezerw nie posiada również Komenda Rejonowa Policji w Brzesku.

Była to odpowiedź na prośbę podmiotów gospodarczych Gminy Zakliczyn o zwiększenie stanu zatrudnienia w Komisariacie Policji w Zakliczynie w związku ze wzrostem przestępstw o charakterze włamań.

Komendant zauważył jednak, iż mając na uwadze zagrożenie przestępczością, szczególnie włamaniami – Komenda Rejonowa Policji w Brzesku przewiduje doraźne wzmocnienie stanu osobowego



Zbigniew Mytnik wręcza nauczycielowi muzyki szklaną trabkę.



Królowa i Król wybrani przez wykonawców: Pani Barbara Pasek i Pan Tadeusz Malik



Trio.

Komisariatu Policji w Zakliczynie poprzez kierowanie patroli w miejsca najbardziej zagrożone.

Jednocześnie Orzechowski nadmienił, iż Komenda Główna Policji w Warszawie przygotowuje kompleksową reformę, która przewiduje między innymi utworzenie w większych gminach dużych, międzygminnych Komisariatów Policji. Wówczas to zaistnieje możliwość zwiększenia stanu etatowego jednostki policji w Zakliczynie.

Komendant odpowiedział, a problem pozostał...

Są tacy, którzy namawiają wójta Chrobaka do powołania wzorem innych lokalnych władz – Straży Gminnej lub Wójtowej, złożonej z silnych, sprawnych i chętnych chłopów, patrolujących zagrożone włamaniami miejsca w gminie.

Z nieoficjalnych informacji wiemy, iż wójt nie podjął w tej sprawie jeszcze decyzji.

Leszek Golba

UWAG KILKA DLA WÓJTA

1. Należy wyznaczyć osobę odpowiedzialną za promocję gminy. Powinna to być: osoba pomysłowa i otwarta, nie obciążona dodatkowymi obowiązkami tzn. odpowiedzialność za promocję w gminie nie może mieć charakteru "zajęcia dodatkowego".

Niekoniecznie osoba ta musi być pracownikiem Urzędu Gminy. Obowiązki te przejąć może np. dyrektor prężnie działającego Gminnego Ośrodka Kultury.

2. Należy zorganizować zespół ludzi współtworzących (lub opiniujących) program promocji gminy.

a) powinni to być – ludzie reprezentujący różne, istotne dla życia gminy dziedziny np. przedstawiciele firm, gminnych ośrodków kultury, szkoły, kół miłośników danej miejscowości. Elementem łączącym ma być tu dobra znajomość realiów gminy, zarówno jej atrakcyjnych stron jak i ułomności.

b) zadania dla zespołu – analiza "mocnych i słabych" stron gminy; ocenie należy poddać nie tylko to czym gmina może się pochwalić np. czyste gleby, walory turystyczne, korzystne położenie komunikacyjne, rozwinięta sieć telekomunikacyjna ale także to, do czego z niechęcią się przyznaje np. zły stan dróg, zanieczyszczenie środowiska.

Należy zadbać o należyte wykorzystanie stałych elementów promocji takich jak:

- logo gminy (znak graficzny symbolizujący daną gminę)

- herb gminy (jeżeli istnieje)

Jeżeli gmina nie posiada logo lub herbu, zadaniem zespołu ds. promocji będzie zlecenie ich opracowania. Są one bowiem jednym z najważniejszych wyróżników gminy.

3. Należy spowodować – zaprojektować system zachęt dla inwestorów tj.:

- wprowadzić ulgi w podatkach i opłatach lokalnych,

- posiadać wykaz nieruchomości i obiektów do zagospodarowania. Każdy obiekt musi mieć ustalony stan prawny i aktualną wycenę. Należy również podać kontakt z osobą, która administruje nieruchomością,

- nawiązać kontakty z firmami zagranicznymi bądź przedstawicielstwami zagranicznych firm w Polsce i prezentowanie im możliwości inwestowania w gminie.

4. Określenie celu promocji gminy (rozumianego jako konkretny, spodziewany wynik akcji promocyjnej).

Musi on być – realistyczny, dostosowany do ograniczeń finansowych związanych z dyscypliną budżetową w gminie.

Jeżeli gmina oferuje np. wolne obiekty do zagospodarowania, a przy tym ulgi podatkowe dla inwestorów, wówczas celem tym będzie znalezienie inwestorów czy gospodarzy dla "niechcianych" nieruchomości.

Leszek Golba

ZE SPORU ZE SPORU ZE SPORU ZE SPORU ZE SPORU ZE SPORU

Sportowe lobby?

Do nietypowego spotkania doszło 9 lutego 1998 r. w Urzędzie Gminy w Zakliczynie. Z przedstawicielami lokalnego środowiska sportowego spotkał się Zarząd Gminy - na czele z Panem Wójtem Stanisławem Chrobakiem oraz Przewodniczącym Rady Gminy - Panem Kazimierzem Kormanem. Sportowców reprezentowali przedstawiciele LKS "Dunajec" Zakliczyn, LZS "Orzeł" Stróże, LZS Paleśnica - Panowie: Wiesław Hajduk, Zbigniew Mytnik, Mariusz Lasota, Jacek Bogdan Żabiński, Piotr Nosek. Obecny był również Dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych w Zakliczynie mgr Jerzy Soska, Dyrektorzy Szkół podstawowych - mgr Józef Gwiżdż z Zakliczyna i mgr Sylwester Gostek z Paleśnicy. W spotkaniu uczestniczył też Gminny Organizator Sportu Szkolnego - mgr Ryszard Okoński oraz Pan Marek Niemiec - Dyrektor Centrum Kultury.

Tematem dyskusji były kierunki rozwoju gminnego sportu i rekreacji, sprawy budżetowe oraz rozbudowa bazy sportowej na terenie gminy. Wójt gminy Pan Stanisław Chrobak zapoznał zebranych z planowanym budżetem na rok 1998 oraz koncepcją rozbudowy bazy sportowej. W toku dyskusji ustosunkowano się do planowanych preliminarzy wydatków przez poszczególne kluby i sport szkolny. Omówiono również sprawę dokończenia budowy hali sportowej przy boisku LKS "Dunajec". Z powodu "szczęśliwości środków finansowych" zdecydowano się podzielić budowę na dwa etapy. W pierwszym etapie postanowiono wykończyć część socialną.

W dyskusji poruszano również sprawy remontu sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Zakliczynie oraz budowę nowych obiektów tego typu przy innych szkołach na terenie gminy Zakliczyn.

Ambitne plany władz gminy obejmują także budowę basenu kąpieliskowego, co byłoby na pewno inwestycją XXI wieku.

Mamy nadzieję, że tego typu spotkania będą częstsze i będzie to początek powstania lobby sportowego na terenie naszej gminy, które umiejętnie zadba o dostęp do rekreacji, sportu dzieci, młodzieży i dorosłych.

Przedstawicielom sportowców serdecznie tego życzymy.

Mariusz Lasota

Wydarzenia sportowe

Wydawałoby się, że okres zimowy nie jest bogaty w wydarzenia sportowe w naszej gminie, a przeciętny kibic skupia się tylko na telewizyjnej transmisji z Igrzysk Olimpijskich w Nagano. Jednak praca "wrze na całego". Już 6 stycznia rozpoczęli przygotowania piłkarze "Dunajca", zarówno ci najstarsi jak i najmłodsi. Juniorzy przygotowują się do rundy wiosennej trenując trzy razy w tygodniu w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej, siłowni ZSZ w Zakliczynie, oraz rozgrywając mecze sparingowe.

Dotychczas piłkarze LKS "Dunajec" zmierzili się z Tarnowią (pierwszym zespołem) i drużyną z Jadownik. W planie mają także rozegranie meczy z tarnowskim Tamelem, Victorią Witowice, Popradem Muszyna i Wielką Wsią. W kadrze zespołu nastąpiły pewne zmiany w stosunku do ubiegłej rundy. Karierę sportową zakończyli rutynowani zawodnicy - Marek Kiełbasa i Grzegorz Słupski. Jest to wielka strata dla zespołu. Z podobnym zamiarem nosi się Zdzisław Hajduk - bramkarz drużyny, jednak w klubie sądzą, że zmieni on swoją decyzję i wspomże zespół w bieżącej rundzie.

Karda drużyny została uzupełniona o własnych wychowanków - głównie juniorów i liczy aktualnie 21 zawodników. W planie przygotowań jest również wyjazd na obóz sportowy do sądeckiej Muszyny, gdzie piłkarze pracowaliby nad swoją kondycją. Trener mgr Mariusz Lasota Jest jednak dobrej myśli i wierzy w swój młody zespół.

Natomiast juniorzy i trampkarze starsi i młodsi występują w turniejach i lidze halowej organizowanych przez TZPN w Tarnowie.

Dotychczas rozgrywki zakończyli trampkarze młodsi prowadzeni przez Jacka Krzyżaka. Uplasowali się na 5 miejscu w gronie 16 drużyn. Niedługo swoje rozgrywki zakończą juniorzy prowadzeni przez mgr Jerzego Soskę. O uzyskanym wyniku poinformujemy w następnym numerze Głosiciela.

H.M.L.

TO BYŁ NASZ PIERWSZY BAL

Dwóch wspaniałych
– Janusz i Tadek

K. Chmielowski

Dnia 28.I. o godzinie 19 w Restauracji Jagiellonka Pan Janusz Ogonek roz-

K. Ch.

Tegoroczny Bal Muzykantów to nie pierwszy bal. Od kilku lat w okresie Karnawału robiono je w różnych miejscach na terenie gminy. Dlaczego w tym roku na zorganizowanie tej imprezy wybraliście Jagiellonkę?

J. Ogonek

Na dzień dzisiejszy w gminie Zakliczyn i samym Zakliczynie nie widzę lepszej sali na zorganizowanie imprezy. Restauracja jest po kapitalnym remoncie, jest czystutko, ciepłutko i przyjemnie. Pani kierowniczka restauracji staje na najwyższym szczeblu pod względem kuchni i obsługi klienta. Można zjeść dużo i smacznie o czym już kilkakrotnie mogli przekonać się uczestnicy balów, zabaw, studniówek i innych imprez.

K. Ch.

Wróć jeszcze do Twojej działalności kulturalnej, która znana jest w Zakliczynie, gminie Zakliczyn i na terenie województwa tarnowskiego jako drużba weselny. Dowiadując się od różnych ludzi i sam obserwując Twój weselny program stwierdzam, że to nie amatorszczyzna, ale już pełny profesjonalizm. Skąd u Ciebie tyle zapału, humoru i umiejętności?

J. Ogonek

Swoją karierę weselną rozpocząłem już w latach szkolnych kiedy to na prośbę kuzynki w trakcie jej wesela rozbawiłem gości. Od tego czasu poznawałem różne przyśpiewki, tradycje ludowe i nabrałem coraz to większych umiejętności, a i zapał do prowadzenia różnych imprez wzrastał.. Dziś na swoim koncie mam już 37 wesel i niemały repertuar programowy dla dzieci i dorosłych.

K. Ch.

Tegoroczny Bal Mu-

zykantów zgromadził niemałą ilość gości, ponoć odwiedzili Was kołędnicy?

J. Ogonek

Jeśli chodzi o sam bal to gości było wielu bo ponad 80 osób, natomiast jeśli chodzi o drugą część pytania to owszem odwiedzili Jagiellonkę w trakcie balu kołędniczy. Wystąpili oni ze swoim kołędniczym programem, śpiewali kołеды, a wraz z nimi śpiewała cała sala. Zespołem kierowała Beata Malik.

K. Ch.

Wobec Balu Muzykantów i organizowaniu innych imprez wraz z zespołem "Nocne Motyle" i orkiestrą Stanisława Zięby z Filipowic robicie jakby część kultury w gminie. Co na to Centrum Kultury. Czy nie wchodzić dyrektorowi w drogę?

J. Ogonek

Nie chciałbym komentować działalności Gminnego Centrum Kultury w Zakliczynie natomiast z dyrektorem Markiem znamy się dobrze, lubimy i jeśli chodzi o bal muzykantów nie stwarzał nam żadnych problemów. Zapytaliśmy co o tym sądzi, że to my w tym roku organizujemy bal – odpowiedział róbćcie.

K. Ch.

Jak wiem, ani Dyrektor, ani nikt z GCK nie zaszczylił Was swoją obecnością na tej imprezie.



począł „Bal Muzyków”. Powitał on licznie przybyłych na tą imprezę gości, oraz 5 zespołów muzycznych, które zjechały aby się zaprezentować i przygrywać do tańca przybyłym na zabawę. W tym roku był zespół z Wielkiej Wsi, Woli Lubeckiej, Nowego Sącza i 2 z Zakliczyna. Słyszając o samych plusach tej imprezy, komentowanych przez uczestników zabawy, postanowiłem zapytać Pana J. Ogonka, głównego organizatora, jak było naprawdę. Skąd u niego tyle werwy i zapału do organizacji nie pierwszej już imprezy?

Pan Ogonek

Organizowałem już kilka różnych imprez, a w wielu brałem udział jako współorganizator – prawie wszystkie wypaliły na 100%. Tegoroczny Bal Muzykantów podjąłem się wspólnie z kolegą Tadeuszem Malikiem również zorganizować tak, aby bal był nasz i nie był gorszy od innych, a znacznie lepszy.



J. Ogonek

Na to pytanie może odpowiedzieć sam Marek. Impreza była piękna. Tu muszę jednak powiedzieć, że GCK w Zakliczynie powinno wziąć przykład z wielu miejscowości w gminie i województwie. Tam się naprawdę wiele dzieje. Przykładem mogą być Wróblowice, Siemichów, Paleśnica, Złota, Gwoździec, Czchów itp.

Przecież w Zakliczynie tyle młodzieży i nie mają gdzie się rozerwać bo w kulturze zakliczyńskiej jest niewiele imprez rozrywkowych.

K. Ch.

Na koniec zapytam jeszcze - czy w tym roku planujecie jeszcze coś zorganizować?

wać?

J. Ogonek

Tak, myślimy o organizacji wielu imprez i przy różnych okazjach w sezonie letnim planujemy imprezę na szeroką skalę systemem "bawarskim" ale jeszcze to tajemnica.

K. Ch.

Wobec tego życzę Tobie i całemu zespołowi Tadeusza Malika kulturotwórczego 98 roku. Wszystkim planującym zawrzeć związek małżeński w tym roku,



proponuję już dziś zarezerwować termin na zespół i I drużbę.

rozmawiał Krzysztof Chmielowski

RADOSNY POWRÓT Z FERII

Gminna Komisja, Rozwiązywania Problemów Alkoholowych wchodząca w skład Tarnowskiego Towarzystwa Zapobiegania Patologiom Społecznym, była organizatorem wyjazdu i wypoczynku dzieci na ferie. Wypoczynek dzieci obejmował okres całych ferii, a miejscem wypoczynku była Rabka.

Komisja typująca do wyjazdu dzieci brała pod uwagę szczególnie te, które pochodziły z rodzin borykających się z problemami finansowymi i rodzin „problemowych”, z terenu całej gminy. Koszty wypoczynku pokrywane były ze środków funduszu przeznaczonego na profilaktykę, a dokładnie ze środków wpłacanych za wydawanie koncesji na sprzedaż alkoholu na terenie gminy. Z terenu całego województwa z zimowego wypoczynku skorzystało 180 dzieci, 90 było w Rabce, a druga połowa w Jodłówce. Z gminy Zakliczyn wypoczęło 20 dzieci. W Rabce dzieci zakwaterowane były w szkole Podstawowej nr 3, a w trakcie pobytu odwiedziły również

Zakopane i zwiedziły miasto. Sobota 7 lutego była dniem powrotu dzieci z ferii, niektórzy rodzice oczekiwali już swoich pociech od godziny 13, tymczasem autobus zjawił się przed 16. Wśród wychodzących z autobusu dzieci widać było wielką radość, a u niektórych płacz, gdyż przykro im było wyjeżdżać i rozstawać się z poznanymi nowymi kolegami i koleżankami. Jak dowiedziałem się od dzieci, ferie w Rabce na długo zostaną im w pamięci.

- O szerszą informację zapytuję uśmiechnięte dziewczynki, Grażynkę Górka i Beatkę Madeja.

- Jesteśmy bardzo zadowolone bo było bardzo fajnie. Na początku prawie wszyscy przechodziliśmy chrzest, była to zabawa. Pani pielęgniarka nabiierała wody do strzykawki i w różne miejsca polewała wodą uczestników turnusu, a następnie trzeba było wypić sok pomidorowy. Mieliśmy wiele wycieczek pieszych i dzięki temu zwiedziliśmy całą Rabkę. Były różne prezentacje i występy oraz częste dys-

koteki. Jeżeli było dużo upomnień, to za każde upomnienie skracano czas dyskotek. W związku z tym, że dzieci zrezygnowały z “zielonej nocy” ostatnia dyskoteka była wydłużoną do 23. Połączona była z balem przebierańców. 1 miejsce zdobyły dzieci przebrane za czarownice. W czasie pobytu na wypoczynku prowadzone były również przez pana psychologa Wacława Srebro terapie zajęciowe, polegające na rozmowach o życiu w społeczeństwie i rozwiązywaniu różnych naszych problemów. W związku z tym, że było wiele konkursów otrzymaliśmy wiele nagród i dyplomów. Dziś rano wiele z nas się popłakało z powodu końca wypoczynku. Chciałybyśmy jeszcze raz pojechać i spotkać się z koleżankami i bardzo fajnymi wychowawcami.

Dziękuję wam dziewczynki. Myślę, że pierwszy raz udzielaliście wywiadu na żywo. Życzę po feriach powodzenia w nauce.

Krzysztof Chmielowski

Jak skarżyć do Europejskiej Komisji Praw Człowieka?

Jakiego rodzaju sprawy mogą być rozpatrywane przez Komisję?

Europejska Komisja Praw Człowieka jest instytucją międzynarodową powołaną do rozpatrywania, w pewnych okolicznościach, skarg pochodzących od osób, które twierdzą, że naruszono ich prawa zagwarantowane w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Konwencja jest umową międzynarodową, na podstawie której wiele państw – w tym Polska – przyjęło zobowiązanie przestrzegania niektórych podstawowych praw. Są one zapisane w samej Konwencji.

Przedmiotem skargi do Komisji mogą być wyłącznie działania lub akty władz publicznych np. parlamentu, administracji, sądów, prokuratury, itp.

Komisja nie zajmuje się skargami skierowanymi przeciwko osobom fizycznym lub organizacjom prywatnym.

Przed wystąpieniem ze skargą do Komisji należy wykorzystać wszelkie dostępne w danym państwie środki prawne, które mogą doprowadzić do pozytywnego rozstrzygnięcia sprawy stanowiącej przedmiot skargi.

Skargę do Komisji należy złożyć nie później niż w ciągu 6 miesięcy od dnia wydania orzeczenia przez najwyższy dla danych spraw sąd krajowy lub inny właściwy organ.

Skargę kierujemy do Sekretarza Komisji, adresując go w następujący sposób:

**The Secretary
European Commission
of Human Rights
Council of Europe
F-67075 STRASBOURG CEDEX**

List powinien zawierać:

1. Krótkie przedstawienie przedmiotu skargi,
2. Określenie, które z praw zostało Pana/Pani zdaniem – naruszone,
3. Informację, jakie środki prawne zostały wykorzystane,
4. Listę oficjalnych decyzji w tej sprawie, z zaznaczeniem daty każdej z nich oraz sądu lub innego organu, który ją wydał, a także krótką informację o tre-

ści każdej z nich. Do listu należy dołączyć kopie tych decyzji.

Komisja nie będzie zwracała tych dokumentów, zatem w interesie skarżącego leży przedłożenie kopii zamiast oryginałów.

Sekretarz Komisji udzieli odpowiedzi. W przypadku, gdy sprawa będzie spełniała warunki rejestracji jako skarga Sekretarz przesyła odpowiedni formularz, na którym skarżący będzie mógł złożyć formalną skargę. Po wypełnieniu i przesłaniu do sekretariatu Komisji zostanie on przedstawiony Komisji do rozpatrzenia.

Sekretarz informuje na bieżąco o stanie sprawy. Postępowanie jest niejawne i w początkowym stadium odbywa się w formie pisemnej. Dlatego też skarżący nie jest zobowiązany do osobistej obecności w siedzibie Komisji.

(Szczegółowych informacji udziela Leszek Golba, kontakt na "Głosiciela".)

Leszek Golba

INFORMACJA

o działalności Zakładu Kanalizacji w Zakliczynie (od 01.01.1998 r. Zakładu Oczyszczania i Kanalizacji w Zakliczynie), z uwzględnieniem realizacji Uchwały Nr XXVI/180/97 Rady Gminy w Zakliczynie, w sprawie szczególnych zasad utrzymania czystości i porządku w Gminie.

Podstawowa działalność Zakładu polega na sprawowaniu kontroli nad prawidłowym funkcjonowaniem oczyszczalni ścieków. W 1997 r. oczyszczono ogółem 73.000m³ ścieków, co daje 200 m³/dobę. W ilości tej zawarte są ścieki dopływające kolektorami, ścieki dowożone oraz wody infiltracyjne. W 1997 r. oczyszczono 50.830 m³ ścieków /do-

pływających kolektorami i dowożonych/.

Struktura ścieków przedstawia się następująco:

Ścieki doprowadzane kolektorami:

- od osób prawnych – 31.178 m³
- od osób fizycznych – 12.254 m³

Ścieki dowożone:

- ścieki dowożone ogółem – 7.398 m³, w tym:
- ścieki od osób prawnych z Gminy Zakliczyn – 1.430 m³
- ścieki od osób fizycznych z Gminy Zakliczyn – 2.562 m³.

Jak wynika z powyższego, w 1997 r. przeciętnie, na oczyszczalni ścieków dowieziono ok. 0,2 m³ ścieków/1 mieszkańca/rok. Jest to znikoma ilość, wskazująca na to, że gro ścieków trafia

do środowiska, bez oczyszczenia.

Od 01.01.1998 r. Zakład nasz przejął obowiązek odbioru śmieci od osób fizycznych i prawnych (umowy indywidualne) oraz wywóz kontenerów o poj 7 m³ – z terenu Gminy. Z uwagi na czas sporządzania informacji, trudno jest cokolwiek powiedzieć o efektach.

Niepokozi natomiast fakt, że obecnie wywozem śmieci oraz gospodarką na wysypisku zajmuje się łącznie pięć instytucji, co może powodować konflikty na styku dowóz śmieci – utrzymanie wysypiska (prawidłowa gospodarka na wysypisku). Dlatego należy dążyć do szybkiego rozwiązania tego problemu. Zakliczyn dn. 14.01.1998 r.

*Informację przygotował:
Kierownik Zakładu Oczyszczania i
Kanalizacji w Zakliczynie
mgr inż. Stanisław Żabiński*

UCHWAŁA Nr XXVI/180/97

Rady Gminy w Zakliczynie

z dnia 1 lipca 1997 roku

w sprawie szczegółowych zasad utrzymania czystości i porządku w gminie.

Na podstawie art. 40 ust 1 i 2 z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym /Dz. U. z 1996 r. Nr 13 poz. 174 z późn. zm./ oraz art. 3 ust. 2 pkt. 4 oraz art. 6 ust 3 i 4 ustawy z dn. 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach /Dz. U. Nr 132 poz. 622/ Rada Gminy w Zakliczynie ustala co następuje:

§ 1

Ileć w dalszej części uchwały jest mowa o:

1. ustawie – należy przez to rozumieć ustawę z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach /Dz. U. Nr 132 poz. 622/.
2. Właściciel nieruchomości – należy przez to rozumieć także współwłaścicieli, użytkowników wieczystych oraz jednostki organizacyjne i osoby posiadające nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu, a także inne podmioty władające nieruchomościami.
3. odpady komunalne – należy przez to rozumieć stałe i ciekłe odpady powstające w gospodarstwach domowych, w obiektach użyteczności publicznej i obsługi ludności, w tym nieczystości gromadzone w zbiornikach bezodpływowych, porzucone wraki pojazdów mechanicznych oraz odpady uliczne, z wyjątkiem odpadów niebezpiecznych z zakładów opieki zdrowotnej i zakładów weterynaryjnych.
4. podmiotach uprawnionych – należy przez to rozumieć gminne jednostki organizacyjne oraz inne jednostki organizacyjne i osoby fizyczne, które uzyskały zezwolenie na prowadzenie działalności na podstawie art. 7 ustawy.

§ 2

Właściciel nieruchomości jest zobowiązany utrzymać porządek w nieruchomości oraz starać się o estetyczny wygląd budynków i ich otoczenia, upiększać je zielenią i ukwieceniem, uprzątać teren nieruchomości i pomieszczenia przeznaczone do wspólnego użytku mieszkańców z zanieczyszczeń i nieprzydatnych przedmiotów wytwarzających nieporządek.

§ 3

Teren nieruchomości powinien być w miarę potrzeby sprzątany, w myśl art. 5 ust. 1 pkt. 4 ustawy właściciele nieruchomości zobowiązani są do oczyszczania chodników położonych wzdłuż nieruchomości ze śniegu i lodu.

§ 4

Gromadzenie odpadów komunalnych na terenie nieruchomości może być dokonywane wyłącznie w miejscach na ten cel wyznaczonych, zgodnie z ustaleniami decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu i pozwolenia na budowę lub w zbiorczych kontenerach przeznaczonych do gromadzenia odpadów z zespołu nieruchomości.

§ 5

Komunalne odpady stałe należy gromadzić w nieruchomości w szczelnych i zamkniętych zbiornikach przenośnych. Dopuszcza się gromadzenie odpadów w nieruchomościach poza zbiornikami w szczelnych i zawiązanych workach.

§ 6

Właściciele nieruchomości zobowiązani są wyposażyć je w odpowiednią liczbę zbiorników na odpady dostosowanych do systemu wywozu odpadów. Właściciel nieruchomości dokonuje doboru rodzaju zbiorników w uzgodnieniu z uprawnionym podmiotem, któremu zlecił wywóz odpadów albo powierza temu podmiotowi wyposażenie nieruchomości w zbiorniki na odpady.

§ 7

Zarząd Gminy będzie popierać zorganizowaną selektywną zbiórkę odpadów użytecznych przez podmioty zapewniające ustawienie w wyznaczonych miejscach zbiorników do selektywnej ich zbiórki, regularny i nieuciążliwy dla środowiska ich wywóz oraz legitymujące się gwarancją odbioru tych odpadów przez jednostki trudniące się przetwarzaniem lub obrotem odpadów.

§ 8

Właściciele nieruchomości zobowiązani są utrzymywać zbiorniki na odpady w czystości, a jeżeli stanowią one ich własność, także zapewniać należyty ich stan techniczny.

§ 9

Właściciele nieruchomości umożliwią rekomendowanym przez Zarząd Gminy jednostkom organizacyjnym lub osobom fizycznym nieodpłatne ustawienie w nieruchomości zbiorników do selektywnej zbiórki odpadów użytecznych.

§ 10

W nieruchomościach nie przyłączonych do kanalizacji, komunalne odpady ciekłe powinny być gromadzone w zbiornikach /szambach/ wykonanych i użytkowanych w sposób uniemożliwiających przenikanie ich zawartości do ziemi.

§ 11

Komunalne odpady stałe powinny być wywożone z poszczególnych sołectw, w miarę potrzeby w ustaleniu z podmiotem upoważnionym do wywozu.

§ 12

Komunalne odpady ciekłe usuwane są przez uprawnione podmioty na zlecenie właściciela nieruchomości udzielone z wyprzedzeniem wykluczającym przepełnienie zbiornika /szamba/.

§ 13

Wywóz odpadów i unieszkodliwianie odpadów komunalnych może być dokonywane tylko przez podmioty uprawnione.

§ 14

Właściciele nieruchomości przy zleceniu wywozu i unieszkodliwiania odpadów komunalnych zobowiązani są do korzystania wyłącznie z usług podmiotu uprawnionego. Dopuszcza się wywóz odpadów komunalnych z nieruchomości przez właściciela nieruchomości własnymi środkami.

§ 15

Właściciele nieruchomości na żądanie upoważnionego przedstawiciela Zarządu Gminy zobowiązani są do okazania dowodów dokonania wywozu odpadów komunalnych z nieruchomości przez podmiot uprawniony, a właściciele nieruchomości dokonujący wywozu odpadów komunalnych własnymi środkami – dowodu przyjęcia odpadów na gminne wysypisko.

§ 16

W przypadku gdy właściciel nieruchomości nie udokumentuje obowiązkowego korzystania z usług podmiotu uprawnionego, lub dowodu przyjęcia odpadów na wysypisko i oczyszczalnię ścieków, Zarząd Gminy wymierzy mu opłatę w wysokości 125% opłaty miesięcznej pobieranej przez podmiot uprawniony do wywozu.

§ 17

Wywóz odpadów może odbywać się wyłącznie do ustalonych przez Zarząd Gminy obiektów:

- na wysypisko gminne w Charzewicach
- do składowisk wraków samochodowych
- do stacji zlewnej – Oczyszczalnia ścieków w Zakliczynie

§ 18

Osoby utrzymujące psy lub inne zwierzęta domowe zobowiązane są do opieki nad nimi wykluczającej zagrożenie lub uciążliwość dla ludzi albo zanieczyszczanie przez nie pomieszczeń i miejsc przeznaczonych do publicznego użytku. Zabrania się pozostawiania zwierząt w miejscach publicznych bez nadzoru i odpowiednich zabezpieczeń, takich jak smycze i kagańce dla psów. Zwolnienie psów z nałożonym kagańcem dopuszczalne jest tylko w miejscach mało uczęszczanych przez ludzi, jeżeli osoba nadzorująca ma możliwość sprawowania bezpośredniej kontroli nad zachowaniem psa.

Osoby nadzorujące psy są zobowiązane do niezwłocznego usuwania zanieczyszczeń z terenów przeznaczonych do publicznego użytku spowodowanych odchodami psów.

Naruszenie przepisów uchwały podlega karom przewidzianym w art. 77, 117, 145 Kodeksu Wykroczeń.

Uchwałę Zarząd Gminy ogłosi na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy, przez rozplakatowanie na tablicach ogłoszeń w miejscach na terenie Gminy, a także przez ogłoszenie w lokalnej prasie.

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

*Przewodniczący Rady Gminy
Kazimierz Korman*

Sprostowania - Repliki - Wyjaśnienia

1. Radny Sobol z Klubu Członków i Sympatyków PSL przy Radzie Gminy w Zakliczynie nie występował podczas XXX sesji Rady w dniu 17 października 1997 roku w interpelacjach i wnioskach radnych o – jak to ująłem w Głosicielu Nr 9 z listopada 1997 r. w artykule pt. “Obradowali radni” str. 6 – “dofinansowanie nadleśnictwa Gromnik”.

Przepraszam radnego Sobolę, a także pracowników nadleśnictwa Gromnik, którzy dofinansowania z gminy Zakliczyn nie otrzymują, bo i z jakiej racji. Takowe dofinansowanie powinni uzyskać od własnej Rady Gminy.

2. Pan Mieczysław Wypasek, do niedawna dyrektor Szkoły Podstawowej w Faściszowej, dziś dyrektor /mianowany jeszcze przez wojewodę Wodę z PSL/ Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Tarnowskiego “po przeczytaniu artykułu L. Golby pt. Obradowali radni /Głosiciel Nr 9 z 1997 r./ “postanowił” odnieść się do niektórych tam też zamieszczonych”. I bardzo dobrze – bo pan Wypasek ma takie prawo.

Problem dyrektora Wypaska polega jednak na tym, iż nie potrafi on w sposób wiarygodny i przekonujący z tego przywiłędu prawnego skorzystać.

Po pierwsze – Twierdzi Pan, że robi się “z tego polityczną sprawę”. Otóż czy Pan chce, czy Pan nie chce jest to “polityczna sprawa” i nie trzeba jej wcale robić, bo Pan ją już 21 września 1997 roku wykonał. Miała ona miejsce w dniu wyborów parlamentarnych, telefonował Pan jako osoba publiczna, pełniąc wysoki urząd w

państwowej administracji wojewódzkiej, członek PSL, powoływał się Pan w tej rozmowie na to, iż działa Pan w imieniu Zarządu Gminnego PSL w Zakliczynie, sprawa dotyczyła dowozu wyborców w dniu wyborów do lokali wyborczych, wywierał Pan naciski na sekretarza gminy Zakliczyn, interweniował wójt gminy Zakliczyn, Delegatura Krajowego Biura Wyborczego w Tarnowie – tak więc reasumując Panie Wypasek /a przyzna to każdy/ jest to sprawa czysto polityczna!

Po drugie – owszem, mogę się zgodzić, iż sprawa ta ma nie tylko charakter polityczny, ale również dotyka ona zasad dobrego wychowania, kultury i taktu – zwłaszcza w stosunku do płci pięknej.

Po trzecie – rzetelne, prawdziwe i wiarygodne informacje związane z tą sprawą otrzymałem – podobnie jak wszyscy inni obecni na październikowej sesji roku ubiegłego – od sekretarza gminy A. Galas, która publicznie zobligowana przez radnych opowiedziała o tym incydencie. Trudno nie uwierzyć osobie piastującej wysokie stanowisko w administracji samorządowej, wypowiadającej się publicznie w tej sprawie, a więc biorącej odpowiedzialność prawną za wypowiadane słowa – zresztą jak Pan sam zauważył cyt: “Gdy okazało się, że moja informacja na temat dowozu jest nieprawdziwa i nierzetelna – przeprosiłem panią Galas...”

Tym samym przyznał się Pan też, że napisałem prawdę!

Po czwarte – jeżeli natomiast uważa Pan, że materiał przeze mnie przedstawiony nie

jest zgodny z prawdą to proszę skorzystać z przysługującego prawa i sprawę skierować do sądu.

Jestem pewien, że Pan tego nie zrobi, bo prawda w tym konkretnym przypadku nie jest po Pana stronie – o czym Pan doskonale wie.

I jeszcze jedno, zanim cokolwiek Pan odpisze – proszę uważnie się nad tym zastanowić...

Leszek Golba

W związku z tym, że w ostatniej realcji z Sesji Rady Gminy zamieszczone zostały niepełne wypowiedzi radnych - Pana Adama Nędzy i Pana Adolfa Nijaka pragnę sprecyzować ich treść.

Radny A.Nęda wnioskował o wjazd do Dzierżanin dwóch autobusów, które w okresie letnim kursują, natomiast w zimie w związku z trudnym dojazdem, czyli z śliską drogą, są przez PKS wstrzymane. Radny motywował wniosek tym, że droga jest przejezdna natomiast wjazd autobusów do wsi jest dużym udogodnieniem dla mieszkańców.

Radny A.Nijak wnioskował o regulację rzeki Siemiechowianka, a przede wszystkim zwrócił uwagę na udrożnienie przepustów pod wałem ochronnym koło Dunajca oraz pod drogą wojewódzką. Podkreślił, że przepusty te były budowane kilkadziesiąt lat temu i są zbyt małe średnice. Radny zwrócił się do zarządu o około 30 kubików żwiru na dwie drogi.

Krzysztof Chmielowski

SPROSTOWANIE

Zakliczyn 8.02.1998r.

Pragnę sprostować wypowiedź Pana Inspektora Nadzoru budowy gazyfikacji w Zakliczynie. W Głosicielu Zakliczyńskim Nr 1 (36), że Bogusław Sobol nie pomyślał 6 lat wcześniej rozliczenia tej budowy. Chciałem przypomnieć Panu Inspektorowi, że akurat 6 lat temu na zebraniu wsi Zakliczyn zwróciłem się nie tylko o rozliczenie

pieniążków z gazyfikacji, ale również z mienia wiejskiego za żwir, jak również za topole, które to młodzież szkolna zasadziła w ramach zielone płuca dla wsi, a zostały rozkradzione i nie wiadomo gdzie są pieniądze. Ale niestety zostałem straszliwie zaatakowany przez Prezesa Spółki Gazowo-Żwirowiskowo-Pastwiskowej, jak również przez jego kołosiów, że żadnego rozliczenia nie będzie, przecież powinien Pan Inspektor pamiętać bo siedział Pan obok Pana Prezesa i jego kołosiów, a w mojej obronie stanęła mieszkanka z ul. Jac-

ka Malczewskiego Pani Anna Kapusta, która również potwierdziła wobec wszystkich zebranych, że Bogusław Sobol ma rację i pieniądze jak i materiały powinny być rozliczone i przeznaczone na kanalizację. Bardzo mi przykro, że Pan Inspektor po 6 latach mimo młodego wieku utracił pamięć.

Z wyrazami szacunku

Bogusław Sobol
32-840 Zakliczyn

LISTY DO REDAKCJI



Głosiciel Nr 8 str. 10

**“Ojciec Święty Jan Paweł II i poseł
Władysław Żabiński Honorowymi
Obywatelami Zakliczyna”.**

Autor artykułu Krzysztof Chmielowski pisze: “Nie było żadnych zastrzeżeń o przyznanie Honorowego Obywatelstwa Janowi Pawłowi II Papieżowi”. Wniosek słuszny; Zakliczyn ma bogatą historię i może służyć za wzór dla innych – jak chociażby przybycie i założenie 375 lat temu klasztoru OO Franciszkanów, ich praca duszpasterska uwieńczona wieloma nawróceniami arian.

Złożone na Ziemi Zakliczyńskiej doczesne szczątki zmarłych żołnierzy wracających z odsieczy wiedeńskiej pod wodzą króla Jan III Sobieskiego czynią tę ziemię uświęconą w szczególny sposób.

Jan Paweł II 9 czerwca 1997 roku błogosławił jej mieszkańcom.

K. Chmielowski pisze dalej: “Myślę, że sesja Rady Gminy być może stanie się sesją, która przełamie barierę niezgody dwóch różnych opcji naszej Gminy: Klubu Obrony Rolnika i PSL-u.”

“Przyznanie tytułu Honorowego Oby-

watela Gminy Zakliczyn Papieżowi Janowi II i przyjęcie uchwały przez wszystkich radnych to znak, że nasi radni idąc drogą praworządności, sprawiedliwości i zgody staną się naśladowcami osobowości zasad i etyki, które to na całym świecie wdraża i kreuje Polak Karol Wojtyła Papież Jan Paweł II”.

Nie rozumiem na czym ta zgoda ma polegać, jeśli K. Chmielowski jest obrońcą PSL-u to jego nadzieją jest, że Klub Obrony Rolnika zgodzi się na budowę PRL-u i będzie to robił pod dyktando Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Z poczucia obowiązku dokładnie śledzę przebieg wyborów w gminie. Dziwi mnie fakt powstania Klubu PSL-u wśród radnych, ponieważ są dokumenty na to, że do Rady Gminy tej kadencji kandydował tylko jeden (1) członek Polskiego Stronnictwa Ludowego – który nie został wybrany, a dzisiaj w Radzie mamy klub PSL. Jest to fakt dziwny i godny ubolewania.

Jako odpowiedzialny za Akcję Wyborczą Solidarność proponuję radnym PSL-u ochrzcić się na nowo i nazwać siebie Klubem Cyganów.

Wynik wyborów 21.IX.97 jest pozytywnym przejawem odpowiedzialności za losy Polski i zrozumieniem nauki Kościoła – głoszonej przez Jana Pawła II.

Związek – NSZZ Solidarność Rolników Indywidualnych – uważa za niecelową współpracę z Radą Gminy, dopiero wyjaśnienie wszystkich spraw dotyczących likwidacji biura może uwiarygodnić, że Rada służy wyborcom. Nie wolno milczeć Solidarności, kiedy odpowie-

dzialnymi za kryzys w rolnictwie obarcza się chłopów i nazywa się ich głupimi.

Swoje stanowisko o chłopach wyraził Jan Paweł II 10.VI.1987 r. w Tarnowie. Różni się ono od stanowiska PSL-u!

Ojciec Święty przypomina; “Naród, który traci pamięć, ginie”. Dlatego nie wolno nam zapominać niewolniczej pracy naszych ojców zmuszanych do kołchozu stalinowskimi metodami. Zachowali oni ziemię i swoją tożsamość. W podziękę za ustąpienie stalinizmu Ojcowie z naszego klasztoru wraz z wspólnotą wiernych budują Grotę Matki Boskiej z Lourdes. Dlatego poświęcenie sztandaru Solidarności nie mogło odbyć się gdzie indziej. Dzięki zawierzeniu Matce Bożej – sztandar i wiara w Solidarność przetrwały najtrudniejsze chwile. W 1988 roku w klasztorze organizuje się Solidarność Rolniczą z terenu całego województwa. Tu przygotowywało się do wyborów 4 czerwca 1989 r. całe województwo tarnowskie.

Jedną z wielu niegodziwości jest bezprawny zabór majątku spółdzielczego, będącego dorobkiem całej społeczności rolniczej, a pod osłoną stanu wojennego uwłaszczony przez ZSL – obecnych PSL-owców.

Wymaga to wielu badań nad działalnością przestępczą. Natomiast wykorzystywanie uroczystości kościelnych do robienia kampanii wyborczej dla przestępców gospodarczych zamazuje prawdę historyczną i powoduje zubożenie ludzi uczciwych. Nadanie Honorowego Obywatelstwa Ojcu Świętemu zobowiązuje do bez-

względego zwalczania nadużyć.

Dla mnie osobiście i dla mojej rodziny klasztor OO Franciszkanów to sanktuarium Matki Bożej, a jako osoba publiczna mam prawo położonym klasztoru (bez intencji występowania przeciwko nim) zadać publiczne pytanie o uroczystości milenijne.

Byliśmy świadkami jak to PSL przyszedł do kościoła parafialnego w święto Zesłania Ducha Świętego w 1994 r. Pośród członków PSL-u był ówczesny Wojewoda Wiesław Woda. Ogromne przywiązanie do korzeni kazało im przyjść ze sztandarem ZSL. Ten sztandar został również poświęcony w tym kościele w 1985 roku. Po wyjściu z kościoła prezes ZSL-u odpiął ze sztandaru wizerunek Matki Boskiej. „...Nie róbcie targowiska z Domu Ojca Mego” – mówienie tego jest obowiązkiem świadków tych i podobnych zdarzeń.

A jakie tego mamy skutki? Z majątku chłopów bezprawnie im odebranych i ochrzczonych przez PSL jako ZAKPOL organizuje się prace w niedzielę dla uczniów Zasadniczej Szkoły Mechanizacji Rolnictwa w Zakliczynie.

Aby zapobiec ewentualnej próbie zbezczeszczenia Domu Bożego, zobowiązany zostałem przez chłopów zapytać Pana Posła jak zamierza służyć chłopom?

1) Hasło „Kółka Rolnicze” w małej Encyklopedii Rolniczej nie wskazuje, aby miały one być własnością jakiegokolwiek partii. Pan – Panie Pośle – od 1981 roku był Prezesem Wojewódzkim Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Krakowie.

Kształtowane przez lata oblicze „Kółek Rolniczych” zostało w końcu zdefiniowane w Uchwale XIII Plenum KC PZPR – głoszącej, że najbliższym sojusznikiem partii jest ruch społeczno-zawodowy (...) organizowany w Krajowym Związku Kółek i Organizacji Rolniczych. Dlatego stawiam pytanie: Czyim sojusznikiem był ZSL? – co powie na to były Prezes WZKiOR.

2) Organizowane przez Księdza Prałata A. Porębę struktury Izb Rolniczych nie znajdowały aprobaty władz. A Prezes Z.W. PSL, którego Pan jesteście członkiem ostrzegał wójtów, że ks. Poręba prowadzi działalność nielegalną...

3) Czy Pan jako poseł będzie się ubie-

gał o to, aby majątek chłopów zorganizowany w spółdzielczości wiejskiej stał się ich autentyczną własnością, a nie był zdominowany przez rodzinno-partyjne klany?

W 1990 r. organizatorzy Gminnych Dożynek (patronat Solidarności RI) postanowili zaprosić synów Ziemi Zakliczyńskiej, których nazwiska są znane nie tylko w Polsce. Przybył m.in. prof. Stanisław Konturek – obecny prorektor UJ w Krakowie. Myślę, że chłopci Ziemi Zakliczyńskiej zrzeszeni w NSZZ RI Solidarność nie robią nietaktu jeśli poproszą o opinię w sprawach nurtujących nasze środowisko Pana Profesora S. Konturka. Ośmielają nas słowa Jana Pawła II, który na spotkaniu 8.VI.1997 r. z okazji 600-lecia Wydziału Teologicznego UJ w Krakowie powiedział do ludzi nauki: „...współczesny człowiek was potrzebuje. Potrzebuje waszej naukowej dociekliwości, waszej wnikliwości w stawianiu pytań i uczciwości w szukaniu na nie odpowiedzi”.

Panie profesorze – ponawiam zaproszenie do Zakliczyna, w którym wiele od tamtego czasu się zmieniło, rozbudowano i poświęcono szkołę, ponownie zawieszono w niej krzyż, z muru zdjęto tablicę z imieniem Hanki Sawickiej. To dużo, ale my chłopcy wciąż chcemy uczciwej odpowiedzi na nurtujące nas pytania z naszej historii i jej czasami dziwnych związków ze współczesnością.

Knapik Ryszard
Lusławice 60
gm. Zakliczyn

Szanowny Panie
Ryszardzie Knapik

W związku z tym, że napisał Pan list do naszej redakcji, który to dzisiaj zamieszczamy, pragnę ustosunkować się do kilku kwestii w nim zawartych gdyż dotyczą one mojej osoby, jak również niektórych tematów, które są mi znane.

Dokładnie przeanalizowałem list, który pan napisał i mógłbym podsumować go z samego początku mottem cyt.: „Kto byle co w piśmie płodzi, społeczeństwu szkodzi”, lecz aby była jasność pragnę

skomentować kilka spraw poruszonych w tekście.

I tak po pierwsze: Dziwi mnie Pańskie przebudzenie po 4 miesiącach w stosunku do artykułu z października pt.: „Ojciec Święty Jan Paweł II i poseł Władysław Żabiński Honorowymi Obywatelami Zakliczyna”. Dziś kiedy mamy luty, komentarz tego tematu i artykułu mija się z celem, aczkolwiek do dziś słychać głosy mieszkańców, iż nadanie posłowi Władysławowi Żabińskiemu Honorowego Obywatelstwa było zaskakujące i było również jednym z elementów kampanii wyborczej w gminie Zakliczyn.

Odpowiadając na Pańskie niezrozumienie wyjaśniam, iż nie jestem niczym obrońcą, natomiast śledzę od kilkunastu lat politykę gminną, osoby publiczne i zawsze staram się obiektywnie je oceniać, czego dowodem jest chociażby cały 97 rok pisania o nich w Głosicielu bez tekstów obraźliwych i oczerniających. Panu jak widzę chodzi natomiast o to aby poróżnić obywateli i partie gminne, lecz wydaje mi się, że to do niczego nie doprowadzi. Czytelnicy zaś oceniają Pana list jako słowa nienawiści do bliźniego, które niczego nie zmieniają, ale ukazują jedynie cienie Pańskiej osobowości, przymgloną świadomość i niezbyt jasny stosunek do rzeczywistości. Dziwi mnie również, że Pan jako prawdziwy katolik podpierający się jeszcze związkiem „Solidarność”, wartościami chrześcijańskimi, w których tak wiele o godności człowieka odnosi się Pan w swym liście do niektórych osób i partii z taką arogancją i nienawiścią.

Godnym ubolewania w Pańskim liście jest podpieranie się kilkakrotnie nauką kościoła, Janem Pawłem II Papieżem i mieszanie tych nauk do polityki gminnej. Na przyszłość proponowałbym się określić czy pisze Pan materiał o kościele, chrześcijaństwie, naszym klasztorze czy o polityce w gminie. W swym liście w kilku przypadkach ocenił Pan kilka osób i Zarząd Gminny PSL obraźliwym tekstem. Są to poważne oskarżenia i obelgi, które w tekście nie są poparte żadnymi dowodami. Nie sugerując się żadnym sentymentem do partii myślę, że Pan winien jaśniej rozszerzyć sens swoich słów użytych w liście. Chociażby cyt.: „Proponuję radnym PSL-u nazwać się Klubem Cyganów”.

Zastanawiającym jest dla mnie fakt dawnej Pańskiej przynależności do ZSL-u, dzisiaj zmieniając poglądy nieciekawie ocenia Pan byłych swoich kolegów i swoją partię. Wiele kwestii poruszanych w tekście jest mi nie znanych i nie posiadam pełnych informacji, myślę jednak, że znajdą się czytelnicy członkowie byłego ZSL-u i dzisiejszego PSL-u, którzy podejmą polemikę. Na koniec w swym liście powrócił Pan do dożynek w 1990 roku i bardzo dobrze, że Pan o nich wspomina, gdyż na pewno trzeba było trochę sprawnej organizacji i pracy aby się one odbyły. Od tego czasu ja przynajmniej nie pamiętam, aby ktoś w Zakliczynie dożynek prawdziwe zrobił. Byłem na dożynkach i wiele z nich pamiętam, ale pamiętam również jak był Pan przejęty i wzruszony swoim wystąpieniem. Widziałem jak wnikliwie, wystąpieniu przewodniczącego Solidarności Rolniczej, przysłuchiwał się prof. Stanisław Konturek, który raczej nie był nim zachwycony. Co prawda po wystąpieniu uściśnął Pańską dłoń ale!?

Co do tekstu w liście to zaręczam, że prof. Konturek wie bez Pańskiej wyliczanki co w Zakliczynie się zmieniło. Natomiast jeśli chodziłoby o oficjalne zaproszenie to myślę, że profesor prędzej skorzystałby z zaproszenia Wójta Gminy.

Krzysztof Chmielowski

Redakcja Głosiciela pisma gminy Zakliczyn

Komitet Renowacji figury Panny Maryi Niepokalanej i cmentarzyka rycerzy Wiktorii Wiedeńskiej z 1683 r. przy ul. Malczewskiego w Zakliczynie cieszy się, że szanowna Redakcja umieściła w swym piśmie fotografię i komentarz dotyczący wspomnianego obiektu – miejsca kultu religijnego.

Przyznajemy szczerze, iż nie mieliśmy zamiaru publikowania w prasie rezultatów naszych wspólnych wysiłków przed i podczas renowacji, która właśnie nie jest zakończona przy figurze i cokole.

Chcieliśmy je złożyć u stóp Panny Maryi Królowej Polski jako wyraz dla Niej naszej czci. Także z okazji 315 rocznicy Wiktorii Wiedeńskiej i 301 rocznicy śmierci króla Polski Jana III Sobieskie-

go, na progu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa II tysiąclecia Polski, V Pielgrzymki Papieża Jana Pawła II do Polski i Jego przelotu helikopterem w czerwcu 1997 r trasą od Krakowa do Dukli. Błogosławił Ziemię Zakliczyńską, w szczególności wieś Jamną, w której OO Dominikanie z Poznania prowadzą oazę Dom Świętego Jacka.

Prostując zapis w Głosicielu – cytuję: “Dzięki akcji Pana Stefana Ściborowicza” – oświadczam, że pomysłodawcą renowacji obiektu była p. Ogonek Genowefa, która na zebraniu członków Komitetu została przewodniczącą, sekretarzem – Stanisława Włudyka, skarbnikiem – Stefan Ściborowicz, członkiem zarządu – Stefania Łazarz.

Do zbiórki pieniężnej upoważnieni zostali: St. Ściborowicz, M. Szczepanek, M. Gmyrek, J. Baca, M. Jarosz.

W Komitecie działa 15 osób.

W załączeniu przesyłamy sprawozdanie z przebiegu zbiórki pieniężnej złożone w UG w Zakliczynie oraz informujemy, że na subkoncie w UG pozostała kwota 957 zł.

Informujemy, że pozostała najważniejsza praca do wykonania – mianowicie: odnowienie figury, na której nakładane przez lata lakiery mocno uszkodziły kamień, z którego została wykonana, jak również kolumna i rama tablicy z napisem. Rzecznicy (konserwatorzy) z Tarnowa po poczynionych obserwacjach obiektu oświadczyli, że koszt renowacji będzie wynosił 60 milionów starych złotych tj. 6 tys. nowych.

Komitet Renowacji składa serdeczne Bóg zapłać wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do tego szlachetnego dzieła w formie datków pieniężnych, dobrego słowa i ofiarnej pomocy.

Aby zebrać na dokończenie odnowy potrzebną sumę 60 milionów, ośmielamy się ponownie apelować do ludzi o szlachetnym sercu: wesprzyjcie ten zbożny cel.

Wpłat dokonywać można na adres:

Urząd Gminy, Zakliczyn 32-840-1

Nr rachunku: 13-3600-1 w BS w Zakliczynie z dopisem:

Renowacja zabytkowej kapliczki N.M.P. i cmentarzyka rycerzy Polskich spod Wiednia w 1683 r. w Zakliczynie.

Każdy czyn indywidualny i grupowy w

tej kwestii jest godny pochwały, ale ten, wzruszający do łez pozwolimy sobie podać do publicznej wiadomości.

Cytuję zapis w kronice:

Dom Pogodnej Jesieni – Zakliczyn – grudzień 1997 r.

“Czyciele Najświętszej Marii Panny Niepokalanej – pracownicy i pensjonariusze Domu Pogodnej Jesieni w Zakliczynie wpisują się do Kroniki jako wspomniewcy w odpowiedzi na apel Komitetu do spraw ratowania figury Panny Marii Niepokalanej Poczętej Królowej Polski oraz mogiły rycerzy tutaj zgasłych w drodze powrotnej po zwycięstwie nad Turkami w 1683 r.

My, niżej podpisani, uważamy, że wszyscy mamy moralny obowiązek przekazania naszym następcom na następne tysiąclecie odnowiony cmentarz i figurę” – Koniec cytatu.

Drżącymi rękami złożono podpisy, postawiono krzyżyki do kroniki oraz listy składkowej (w sumie 300 zł.).

W Dzienniku Polskim ukazał się mały artykuł pt: “Rok Sobieskiego”. Stowarzyszenie “Mazurka Dąbrowskiego” w Gdańsku prosi o nadsyłanie informacji dotyczących związków Jana III Sobieskiego z danym miastem, wsią oraz imprez zorganizowanych w Roku Jana III Sobieskiego 1998.

W związku z powyższym jesteśmy dumni, że Zakliczyn znajdzie uznanie u wspomnianego Stowarzyszenia. Mamy zamiar przesłać informacje na ten temat. Wspomnimy również, że tuż przed wojną z cmentarzyka przewieziona została ziemia na Kopiec Piłsudskiego do Krakowa, co wzbudziło ogromną sensację.

Kończąc mamy nadzieję, że w świetle tak ważnych w życiu społecznych idei jak kultywowanie miejsc religijnych, historycznych, aktywności społeczeństwa, jego ofiarności (3.811 zł.) oraz patriotyzmu – Rada Gminy i Zarząd (znając pozytywne aspekty wspomnianych przymiotów) znajdzie – mimo trudności finansowych – wspólne rozwiązanie.

I jeszcze chcielibyśmy zacytować bo warto mały fragment uniwersalnego poetyckiego przesłania z wiersza “Rozmowa z Matką Bożą” wyjątkowo skromnej, bo mądrej postaci literackiej – ks. Jana Twardowskiego.

“...Ale ty Matko nie myślisz źle o nas

zawsze tych co się potkną, gotowa obronić

między prawdą, a szczęściem najłatwiej nas rozbić

pragniesz spraw ostatecznych wybierasz najbliższe

i szukasz pewnie jednej mrówki w lesie

tak bardzo spracowanej jakby miała umrzeć

najzabawniej jak człowiek wśród wszystkich osobno.”

z poważaniem
za Komitet Ściborowicz Stefan

SPRAWOZDANIE

z przebiegu zbiórki według zezwolenia wydanego przez Urząd Gminy w Zakliczynie. Decyzja Nr SO-5022-1§/97 z dn. 28.05.97 r. na zbiórkę publiczną na terenie gminy Zakliczyn w dniach od 30 maja 1997 r. do 31 maja 1998 r.

Na dzień 31 grudnia 1997 r. przebieg zbiórki według poniższego zestawienia:

- zbiórkę przeprowadzał:

Pan Stefan Ściborowicz

Pani Maria Szczepanek

Pani Michalina Gmyrek

Pani Józefa Baca

Pani Maria Jarosz

- zbiórka przeprowadzona była w formie:

składek do puszek kwestarskich na kwotę zł 518,49

dobrowolne wpłaty na listę ofiarodawców na kwotę 3.292,51 zł.

Łączna kwota zebrana na dzień 31.12.1997 r. opiewa na kwotę 3.811,-

Organizowana zbiórka nie wykraczała poza ramy decyzji zezwalającej na przeprowadzanie zbiórki zasięgiem na terenie gminy Zakliczyn.

Zbiórka prowadzona przez w. wym. osoby była przeprowadzona nieodpłatnie.

W związku z organizowaniem i przeprowadzaniem zbiórki koszty poniesione (materiały biurowe) na kwotę 9,20 wg przedłożonego rachunku wliczono w koszt zbiórki i pokryto z tego źródła.

Fundusz zebrany w kwocie 3.811 był wydatkowany na cele określone w zezwoleniu i z kwoty tej wydano 2.853,32.

Na 31 grudnia 1997 nie wydatkowana kwota zbiórki to 957,68 zł. W trakcie do-

konywania sprawozdania z przeprowadzonej zbiórki powyższe dane kwotowo zgadzają się z przedłożonymi do wglądu dokumentami (protokoły, rozliczenia, listy ofiarodawców i rachunki).

Zakliczyn dnia 31.12.1997 r.

Wszystko dla jednego.
Czy tylko jednego?

Minister Ochrony Środowiska w lutym bieżącego roku wydał decyzję, w której pisze “wymierzam karę w wysokości 69.300 zł spółce “Dunajec” za wydobywanie żwiru ze złoża w Filipowicach bez wymaganej koncesji. Karę tę należy wpłacić na konto Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska w wysokości 27.720 zł oraz Urzędu Gminy w Zakliczynie w wysokości 41.580 zł.”

Można by rzec spółka Gminy Zakliczyn i Marka Łazarskiego zawiniła i zapłaci karę głównie na swoje konto. Ale czy do końca tak?

Sprawa żwirowni stała się głośna na skalę kraju za przyczyną licznych skarg Marka Łazarskiego i posłów minionej kadencji. Skarg na bezdusność Urzędu Wojewódzkiego i dyrektora Andrzeja T. kierowanych do Ministra Ochrony Środowiska. Bezdusnością było – według skarżących się – niewydawanie koncesji na eksploatację. Minister w przywołanej decyzji pisze tak: “z powodu nie przedłożenia przez niego (Łazarskiego) wymaganych prawem dokumentów podjęcie decyzji koncesyjnej było możliwe dopiero po 16.06.1996.”

Sprawa żwirowni stała się również sławna z powodu wyroku wydanego przez sąd na dyrektorze Andrzeju T. Wyroku za nie wydanie koncesji i żądanie łapówki. Dyrektor ponoć żądał owej łapówki w rozmowie w cztery oczy z Łazarskim w grudniu 1995 r. Łazarski oskarżył go w marcu 1996 tuż po naliczeniu mu kary za nielegalną eksploatację, a kompletne dokumenty na koncesję złożono w Urzędzie dyrektora Andrzeja T. 16 czerwca 1996 r.

Czy oskarżenie miałoby miejsce gdyby Łazarski wiedział, że karę zapłaci nie On a my – mieszkańcy gminy? Nie dowiemy się zapewne nigdy. Podobnie jak

nie dowiemy się jakimi racjami kierowali się posłowie, radni z Klubu Obrony Rolnika oraz wójt Chrobak popierający Łazarskiego w staraniach o uzyskanie praw do żwirowni, będącej publiczną własnością.

Specje od wrzawy z Klubu Obrony Rolnika wmawiali wszem dookoła, że nie będzie żwiru na drogi w gminie Zakliczyn z innego miejsca i od innego legalnego eksploatatora. Dziś trzeba płacić i to słono. Płacić będą mieszkańcy gminy, zarobi zaś były radny, któremu Rada – głosami Klubu Obrony Rolnika przekazała prawa do eksploatacji na teren o powierzchni ok. 5 ha koncesje na całe złoże w Filipowicach za symboliczne pieniądze. Czyli grunty zarówno państwowe jak i prywatne. To natomiast oznacza, że nikt poza Łazarskim nie może tam wydobywać żwiru – nawet jeśli jest właścicielem gruntu, bo koncesje wydaje się na dany teren tylko raz. Klub Obrony prezentuje swoiste poczucie sprawiedliwości i interesu publicznego. Na dodatek ostatnio przegłosował, przy sprzeciwie Radnych i sympatyków PSL, decyzje o sprzedaży “wyróbiska pożwirowego”. Sądzę, że chodzi o te 5 ha które – jak kalkulowano w roku 1996 – miały być eksploatowane przez co najmniej trzy lata. Tak wyliczyli zasoby żwiru specjaliści. Widocznie pomylili się i dziś jest tam już tylko wyróbisko pożwirowe, czyli niewiele warty teren.

Sprzedaż odbędzie się drogą przetargu – tak mówią przepisy. Ja wiem kto ten grunt kupi. Radni Klubu też wiedzą, iż kupić może tylko ten kto ma koncesję. Dlaczego tego Klubu radnych nie nazwać wprost Klubem Obrony Żwirowni dla Łazarskiego?

Czy kara za nielegalną eksploatację, którą orzekł Minister będzie wyegzekwowana przez Radę od Marka Łazarskiego, który ponosi całkowitą winę za ten proceder – zobaczmy. Klub Obrony Rolnika ma dziś w Radzie większość. Kwota jest znaczna. Można by za nią kupić co najmniej samochód “Nexia”.

Ryszard Ochwat

3 dni z życia

Przedszkola Samorządowego Nr 1 w Zakliczynie

W ciągu całego roku szkolnego dużo czasu i wysiłku poświęca się na przygotowanie różnorodnych uroczystości. Właśnie miesiąc styczeń był miesiącem szczególnie radosnym. 21 stycznia obchodzono Dzień Babci i Dziadka.



Uroczystość Choinki Noworocznej z dostojnym gościem św. Mikołajem - 22 stycznia



Ponadto w dn. 23 stycznia przedszkolaki wraz z p. dyrektorką Janiną Gołąb i nauczycielkami przygotowały niespodziankę Babciom i Dziadkom z Domu Pogodnej Jesieni.

Zdjęcie przedstawia ciepłe i serdeczne powitanie Kierownika Domu Pogodnej Jesieni p. Ryszarda Kuczyńskiego i jego mieszkańców.



W wielkim skupieniu słuchano dziecięcego repertuaru.



Duże zainteresowanie dostojnych gości wzbudziły "Jasełka Przedszkolaków" w wykonaniu dzieci 5-6 letnich przygotowane przez nauczycielkę Halinę Ząbek i Lucynę Gondek



Na twarzach mieszkańców można było zauważyć radość i wzruszenie, a nawet spływające łzy. program uświetniono barwnym i skocznym krakowiakiem. Dziewczynki w świecących serdakach z fruującymi wstążkami i w kolorowych wianuszkach szukały swojej pary – chłopca w sukmanie, z piórem w czapce. W rytm melodii "poszły wiehcie z butów i drzwi z podłogi" rozpoczął się taniec.





Tradycyjne “Sto lat” i wręczone przez dzieci upominki wycisnęły niejedną łzę, dyskretnie wycieraną przez pensjonariuszy. Mali aktorzy otrzymali burzę oklasków. Rozrzewnieni solenizanci, serdecznie dziękując, ustawiali się z dziećmi do pamiątkowych zdjęć.

Pan Kierownik w imieniu zebranych złożył szczere podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do przygotowania tej uroczystości.

Dzieci zostały obdarowane łakociami i zabawkami.

Wszystkim uroczystościom dodawała uroku typowo jasełkowa scenografia.

*Materiał: Przedszkole nr 1
opr. K. CH.*

Śpieszmy się kochać ludzi, bo szybko odchodzą

Odszedł od nas Kazimierz Styra, pseudonim “Sławomir”, były dowódca placówki AK Zygmunt I na ziemi zakliczyńskiej w czasie okupacji.

Jego placówka liczyła ponad 500 żołnierzy i była najliczniejsza w byłym powiecie brzeskim. Był on również w okresie międzywojennym kierownikiem szkoły w Zawadzie Lanckorońskiej. Prowadził szkołę podchorążych, która przysposabiała oficerów dla celów AK. Szkoła w Zawadzie Lanckorońskiej była placówką szkoleniową, miejscem narad i odpraw, a także miejscem produkcji granatów dziś zwanych koktajlem Mołotowa. Był aresztowany przez UB – tam został zmaltretowany fizycznie i psychicznie. Był bity i katowany. Po okupacji podjął hasła rozbudowy szkoły w Zawadzie Lanckorońskiej i pierwszy wpłacił na konto komitetu budowy nie małą na ówczesne czasy kwotę pieniężną. Przez ostatnie kilkadziesiąt lat żył w zaciśku w Nowym

Sączu. Zawiadomione o Jego śmierci Koło Światowego Związku Żołnierzy AK w dniu 20.XII.97 żegnało go na cmentarzu w Nowym Sączu. Była i grupka z Koła AK w Zakliczynie pani Helena Pawłowska, pan Michał Małski, pan Franciszek Beczwarzyk, pan Antoni Zajac.

Prezes Koła AK z Zakliczyna pan Franciszek Beczwarzyk składając Mu ostatni raport powiedział, że Jego pragnienia postawienia pomnika się spełniły bo pomnik pamięci poległych i pomordowanych w obronie Ojczyzny został postawiony i to na terenie gminy, w której działał. Odszedł wielki człowiek, patriota nie zauważony przez najbliższych.

Przykre jest to, że zawiadomiona o śmierci i pogrzebie szkoła w Zawadzie Lanckorońskiej nie wzięła w nim udziału, był to obowiązek i akcent wychowawczy.

*materiał: Franciszek Beczwarzyk
oprac. K. CH.*

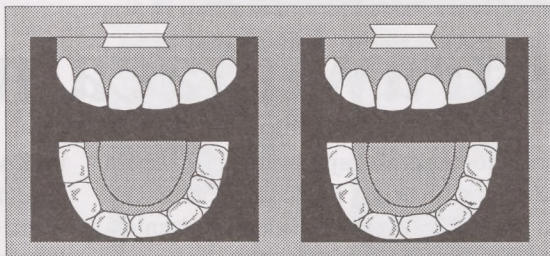
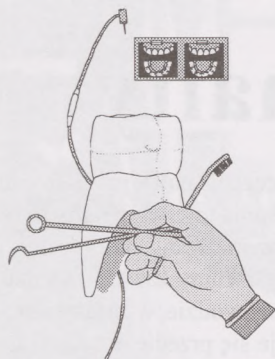
Podziękowanie dla wójta i radnych

Zarząd Koła Światowego Żołnierzy Armii Krajowej w Zakliczynie złożył serdeczne podziękowania Wójtowi Stanisławowi Chrobakowi i radnym Rady Gminy w Zakliczynie za “wspaniałą pomoc w budowie pomnika o głębokiej wymowie ojczyźnianej”.

Równocześnie byli żołnierze Armii Krajowej zrzeszeni w zakliczyńskim kole wystąpili do wójta Chrobaka o jak to wrazili w swoim piśmie – “łaskawe spowodowanie uzupełnienia estetycznego otoczenia pomnika, które będzie harmonizowało z intencją wielkiej czci dla Bohaterów”.

Pomnik ten jak podkreślają żyjący Żołnierze Armii Krajowej w gminie Zakliczyn – pozostanie dla potomnych symbolem pamięci narodowej.

Leszek Golba



RENTGEN STOMATOLOGICZNY

ul. MALCZEWSKIEGO 40, ZAKLICZYN N/D

TEL. 014 / 66 53 602, 66 53 262, 66 53 483

CZYNNY:

OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU

OD 12.00 - 15.00

W SOBOTĘ

OD 9.00 DO 12.00

Zdjęcia otrzymuje się natychmiast

**ZDJĘCIA PUNKTOWE WYKONUJE SIĘ
BEZPIECZNYM DLA PACJENTA, NOWOCZESNYM
KOMPUTEROWYM APARATEM X-MIND SYSTEM
FIRMY SATELEC, Z MINIMALNYM CZASEM
EKSPOZYCJI NA PROMIENIE RTG**

Uzdrowiająca moc... nafty

W Europie pierwszą osobą, która zaczęła zajmować się leczeniem destylowaną naftą na szeroką skalę, była Francuzka Paula Garneur. Lecniczą siłę nafty wypróbowała najpierw z powodzeniem na samej sobie. Była chora na raka z przerzutami. Przeprowadzono operację i usunięto jelito grube. Jednak niewiele to pomogło. Chora bardzo chudła i nastąpił paraliż. Lekarze dawali jej tylko dwa dni życia. Mimo paraliżu i beznadziejnej sytuacji Paula nie załamała się i nie poddała. Przypomniła sobie, że żołnierze walczący podczas I wojny światowej w Bośni i Hercegowinie opowiadali, iż tamtejsza ludność przy różnych okazjach pije naftę i stosuje ją do nacierania.

Paula poleciła kupić w aptece destylowaną naftę i zaczęła ją natychmiast zażywać po jednej łyżce stołowej. Już po godzinie nastąpiła poprawa i ustąpił paraliż, a także bóle. Po sześciu tygodniach zażywania nafty Paula poczuła wilczy apetyt i mogła bez problemów jeść lekkostrawne pokarmy. Nastąpił też przyrost wagi ciała. Od tego czasu Paula Garneur stała się gorącą rzeczniką leczenia naftą. Doprowadziła do tego, że otrzymała patent we Francji, Anglii, Irlandii i Niemczech na leczenie naftą. Około 20 tysięcy chorych przewinęło się przez jej gabinet i dzięki stosowaniu nafty powróciło do zdrowia w sytuacjach często beznadziejnych. Paula twierdzi, że nafta pomaga w przypadkach, gdzie choroba wywodzi się z raka. Przy tym, ważne jest, aby leczyć naftą destylowaną w temperaturze 100-150 stopni Celsjusza, bowiem przy wyższej temperaturze destylacji z mieszaniny węglowodorów wyparowują składniki lecznicze.

Zdaniem Pauli Garneur nafta:

- pomaga w przypadkach raka nawet z przerzutami,
- leczy paraliż,
- leczy zakażenia krwi,
- leczy przerost gruczołu krokowego,
- leczy cukrzycę.

Chorym na cukrzycę zaleca się stosować naftę raz dziennie na czczo w ciągu miesiąca, po 15-20 kropli na cukier. Następnie miesiąc, raz dziennie w tygodniu, potem zapobiegawczo raz na miesiąc.

Kilka przykładów wyleczeń dzięki nafcie:

- Najmłodszy syn Pauli Garneur zachorował na paraliż dziecięcy. Paraliż sięgnął biodra i zaatakował drugą nogę. Lekarstwa nie pomogły. Po kilku godzinach zażywania nafty mógł już stanąć na nogi, a po siedmiu dniach biegał z dziećmi.
- Helena Nagiers z Hondurasu w wieku 27 lat była umierająca. Operacyjnie usunięto jej pierś z guzem, ale miesiąc później zauważono przerzuty na jajniki i macicę. Stan chorej, zdaniem medycyny oficjalnej, był beznadziejny. Zaczęła zażywać na czczo łyżeczkę nafty. Po czterech tygodniach znikł ból i unormowało się ciśnienie. Zastrzyki z morfiny odstawiono już po tygodniu zażywania nafty.
- Józef Szober, lat 57 chory na prostatę, pił naftę przez cztery tygodnie raz dziennie po jednej łyżeczce. Już po dwóch tygodniach choroba cofnęła się. Ten sam człowiek po dwóch latach zachorował na wrzód żołądka i po trzech tygodniach zażywania nafty całkowicie wyzdrowiał.

Przez ostatnie kilkanaście lat krążył po Polsce tekst; autorką była doktor Kossakowska z Warszawy (już nie żyjąca). Zdaniem dok-

tor Kossakowskiej propagującej leczenie naftą, przyjmowanie tego specyfiku należy uzależnić od stopnia tolerancji nafty przez organizm. Osoby, które nie tolerują przyjmowania nafty w ilości jednej lub dwóch łyżeczek od herbaty, powinny zacząć od kilku kropli podanych na przegotowanej zimnej wodzie, w zależności od stopnia choroby. Taką kurację stosuje się przeciętnie co najmniej od czterech tygodni do sześciu. Następnie należy odstawić naftę i skontrolować mocz, morfologię krwi, a w razie gorszego samopoczucia znów podawać naftę, robiąc krótkie przerwy. W przypadkach ciężkich nowotworów wskazane jest prowadzenie kuracji przez 6-7 tygodni bez przerwy i po krótkiej przerwie należy ją wznowić. Można też podawać naftę w mniejszej ilości, a nie odstawiać na dłuższy czas, gdyż nafta nie leczy raka, a jedynie go cofa.

Doktor Kossakowska twierdziła, że naftę można brać przez dłuższy czas bez szkody dla zdrowia. Pisała:

“Miałam doniesienia, że niektórzy brali z własnej inicjatywy od trzech łyżek dziennie bez ujemnych skutków, jak również niektórzy stosowali naftę z małymi przerwami, w ciągu kilku miesięcy z dobrym rezultatem. Ścisłego dawkowania nie ma. Jest to przecież lek nie przebadany klinicznie. Każdy musi indywidualnie dobrać dawkę, która mu najbardziej pomaga. Najczęściej stosuje się naftę od kilku kropli do trzech łyżeczek dziennie, między posiłkami, w przegotowanej zimnej wodzie. Były doniesienia, że nafta zażywana na czczo powoduje wolny stolec, wtedy należy brać naftę na wodzie, między posiłkami. Doniesień, że nafta komuś zaszkodziła, nie było. W przypadku nowotworu wątroby wskazane jest wypić po nafcie łyżeczkę prawdziwej oliwy.”

Jak wynika z przekazów, doktor Kossakowska nie przyjmowała żadnych honorariów za poradę, lecz życzyła sobie, aby informacje o leczeniu naftą przekazywano wszystkim potrzebującym, co też niniejszym czynię.

Decyzję o zażywaniu nafty powinno się skonsultować z lekarzem, najlepiej homeopatą. Obecnie w wielu polskich aptekach, głównie homeopatycznych, jest sprzedawana nafta o nazwie Pertoleum D-5 i tylko taka nadaje się do celów leczniczych.

Zarząd i Zawodnicy
LKS „Dunajec”
serdecznie dziękują za wsparcie
finansowe Zarządowi Banku
Spółdzielczego w Zakliczynie,
Firmie Handlowej „Agrotech”
Pana Stanisława Gofrona,
Firmie „Ma-Ju” Pana Józefa
Matrasa oraz Firmie Handlowej
„Ramix” Pana Czesława Ramiana.



Gminna Spółdzielnia zaprasza do nowo otwartego punktu "Lotto"



Kilka tygodni działalności, a już padły tu wygrane.



Robiony w czynie społecznym most robiony jest przez działaczy i młodzież. Połączy drogę główną z obiektem sportowym w Paleśnicy



Jak mówią działacze i sportowcy LKS chodnik aż się prosi. Być może radni w 98 r. przeznaczą kwotę na obiekty sportowe, byłby to wspaniały prezent na 25 lecie klubu w Zakliczynie



Wygląda na to że brakło kabla, skoro skrzynkę postawiono obok Ratusza. Pozostaje jednak możliwość przedstawienia podczas remontu ściany Ratusza, która skrzynkę wchłonie.



Wiele pomysłów miały osoby ustawiając kosze w Kończyskach tuż nad rzeką. Co się nie zmieści, to rzeka weźmie.

NASZE PISMO MOŻNA NABYĆ JUŻ NA TERENIE CAŁEJ GMINY

Redakcja serdecznie dziękuje za bezinteresowną
pomoc w kolportażu naszej gazety

Dla Pisma przysłużyli się już:

- * Gminna Spółdzielnia "SCH"
- * Firma Handlowa "MA-JU"
- * Firma Handlowa "KRZYCH - POL"
- * Firma Handlowo Usługowa "TWIST"
- * Firma Handlowa "PLIK"
- * Firma Handlowa "Kiosk Ruchu"

oraz na terenie województwa

Firma Przewozowa Bus Lux

na trasie Zakliczyn Tarnów

Zakliczyn Brzesko

w busie też kupisz Głosiciela

Głosiciel Pismo Gminy Zakliczyn
Miesięcznik należący do Polskiego Stowarzyszenia
Prasy Lokalnej
Wydawca Zarząd Gminy w Zakliczynie
Redagują Krzysztof Chmielowski
Leszek Golba
Helena Lasota
Korekta Helena Lasota
Zdjęcia Krzysztof Chmielowski.

Rada Programowa

Anna Flakowicz przewodnicząca,
Agata Nadolnik, Antoni Migdał,
Krzysztof Chmielowski

Adres do korespondencji: 32-840 Zakliczyn Jagiellońska 39
Informacja w sprawie pisma tel. 0-14 66 533 41
Skład Macland Brzesko ul. Długa 2, tel. 68 61 113
Druk Brzeska Oficyna Wydawnicza AR Dziedzic
32-800 Brzesko ul. Czarnowiejska 1, tel. 68 61 470
*Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń,
reklam, listów oraz tekstów autoryzowanych.*